

Leszcze, Usta jak maliny

Widzę Cię przed sklepem, widzę w moich snach,
widzę na obrazie, gdzie jelonek stał

Na ćwiczeniach ciężko, lecz Twe zdjęcie mam,
patrzę po kryjomu i nie jestem sam.

Usta jak maliny, włosęw kolor blond,
dżinsy z Istambułu, a ty dziewczę skąd?

Gdy mi cię zabraknie, kto mi poda dłoń?

Czy z miłości wpadnę w studni ciemną toń?

W dużym fiacie zimno, szyby pokrył szron,
nasz pułkownik stworzył nam tu ciepły dom.

Gdy do domu wrę, stanę u twych drzwi,
zdejmę swe onuce, będzie dobrze Ci.

Usta jak maliny, włosęw kolor blond,
dżinsy z Istambułu, a ty dziewczę skąd?

Gdy mi cię zabraknie, kto mi poda dłoń?

Czy z miłości wpadnę w studni ciemną toń?

Wydziergałem serce, to z miłości do...

pięknej mej dziewczyny - poznałem ją w ZOO.

Karmiła goryle, bułkę zjadłem z rąk,
przylizałem włosy, tak wyrwałem Ją!

Usta jak maliny, włosęw kolor blond,
dżinsy z Istambułu, a ty dziewczę skąd?

Gdy mi cię zabraknie, kto mi poda dłoń?

Czy z miłości wpadnę w studni ciemną toń?